

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 1 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka (spr.)

Sędziowie: SSO Mieczysław Małecki

SSO Bożena Ziółkowska

Protokolant: po. staż. E. C.

przy udziale J. M. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2015 roku

sprawy **M. P.** oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. i inne

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 15 kwietnia 2015 roku, sygnatura akt II K 1210/13

1. utrzymuje w moc zaskarżony wyrok,

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20,00 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 złotych

/-/B. Z. /-/M. Z. /-/M. M.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Wągrowcu uznał oskarżonego M. P. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k., za co wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności (wyrok k. 450 akt, pisemne uzasadnienie wyroku – karty 452 – 463 akt).

Wyrok powyższy w całości i na korzyść M. P. zaskarżył obrońca tego oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów postępowania, to jest art. 4, art. 5, art. 7, art. 410 k.p.k., oraz wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od pehnienia zarzucanego mu czynu, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (apelacja k. 466-471 akt).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd II instancji zauważa, iż sprawa M. P., oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. na szkodę M. J. (1), po raz kolejny jest przedmiotem kontroli instancyjnej.

Pierwszy wydany w tej sprawie wyrok Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 11 czerwca 2013 roku (sygnatura akt II K 694/12) został decyzją tutejszego Sądu Okręgowego z dnia 3 grudnia 2013 roku uchylony w całości, zaś sprawa przekazana Sądowi Rejonowemu w Wągrowcu do ponownego rozpoznania (k. 292 akt).

Kontrola instancyjna orzeczenia wydanego w następstwie ponownego rozpoznania sprawy M. P., oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. na szkodę M. J. (1), nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości, co do słuszności uznania sprawstwa i winy oskarżonego w zarzucanym mu zakresie.

Na wstępie, przed szczegółowym omówieniem zarzutów apelacyjnych, Sąd II instancji zauważa, że Sąd I instancji wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku przeprowadzonego postępowania. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest dokładna, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej dyspozycją art. 7 k.p.k. W tej sytuacji kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania i nie ma podstaw do dyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Również uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni odpowiada wymogom art. 424 § 1 k.p.k. i pozwala na przeprowadzenie pełnej kontroli prawidłowości zaskarżonego orzeczenia.

Przechodząc natomiast do szczegółów Sąd Okręgowy podnosi, iż nie podzielił stanowiska skarżącego, co do tego, jakoby Sąd I instancji dokonał sprzecznej z określoną w art. 7 k.p.k. regułą oceny zgromadzonego w sprawie osobowego materiału dowodowego.

Skarżący upatruje błędu sądu rozstrzygającego w dokonaniu niewłaściwej oceny wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków Ł. J. i świadka K. P., a w konsekwencji i niewłaściwej ocenie wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonego M. J. (1).

Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu, Sąd II instancji w pierwszej kolejności zauważa, iż zgromadzony w sprawie osobowy materiał dowodowy, istotny dla rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, można podzielić niejako na dwie grupy. Do pierwszej grupy należy zaliczyć wyjaśnienia oskarżonego M. P. oraz zeznania świadków Ł. J. i świadka K. P., podważające prawdziwość przedstawionego oskarżonemu zarzutu. Do drugiej grupy należy zaliczyć między innymi zeznania pokrzywdzonego M. J. (1), to jest materiał dowodowy wskazujący na sprawstwo i winę oskarżonego w zakresie zarzucanego mu przestępstwa.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, że Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy przede wszystkim na podstawie zeznań pokrzywdzonego, uznając, że to właśnie relacja M. J. (1) jest wiarygodna, a tym samym miarodajna dla czynienia w sprawie prawdziwych ustaleń faktycznych.

I zdaniem Sądu Odwoławczego powyższa decyzja sądu rozstrzygającego jest jak najbardziej trafna.

Sąd II instancji w pierwszej kolejności zwraca uwagę, iż to, że oskarżony w toku niniejszego procesu konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu, nie może z góry wykluczyć możliwości przypisania oskarżonemu jego sprawstwa - podobnie Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 4 października 2005 roku, sygnatura akt II AKa 194/05.

Oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak (...) na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie

ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został, z naruszeniem art. 74 § 1 k.p.k., ciężar dowodzenia jego niewinności – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, sygnatura akt III KK 363/07.

W świetle powyższego oczywistym jest, że dowód z wyjaśnień oskarżonego jest poddawany ocenie takiej samej, jak każdy inny zgromadzony w danej sprawie materiał dowodowy. Z tej więc przyczyny wiarygodność złożonych przez oskarżonego M. P. wyjaśnień, musiała zostać oceniona w kontekście wszystkich okoliczności, w szczególności zaś pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów i to tak osobowych, jak i z dokumentów.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez sąd rozstrzygający, a Sąd Okręgowy w pełni ją akceptuje. Celem jednak uwypuklenia braku zasadności stanowiska skarżącego co do słuszności decyzji Sądu I instancji o odmowie uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego podkreślić należy kilka kwestii.

Otóż oskarżony M. P., kategorycznie w toku całego postępowania, negując prawdziwość postawionego mu zarzutu, wskazywał, że osobiście tytułem uiszczenia ceny zakupu za pojazd marki F. (...) przez pokrzywdzonego uregulował na rzecz K. G. kwotę 3.000 złotych (k. 111 akt). Z wypowiedzi oskarżonego na odbywającej się w dniu 7 sierpnia 2012 roku rozprawie jasno przy tym wynika, iż uzgodniona cena zakupu samochodu stanowiła wartość 3.000 złotych, z czego pokrzywdzony przed odbiorem pojazdu uiścił na rzecz sprzedawcy kwotę 500 złotych, zaś on sam brakującą wartość 2.500 złotych (k. 111 akt). Wypowiadając się bezpośrednio przed sądem rozstrzygającym właśnie w dniu 7 sierpnia 2012 roku, oskarżony stwierdził również, że właśnie na kwotę 3.000 złotych została także wystawiona faktura VAT, dokumentująca zawartą transakcję (k. 111 akt). Złożenie przez M. P. wyjaśnień o tej treści, nie oznaczało, co oczywiste, przyjęcia przedstawionych przez niego faktów a priori za w pełni wartościowy materiał dowodowy, ale obligowało sąd rozstrzygający do niejako zweryfikowania ich wiarygodności w zestawieniu z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd I instancji, czego dowiodła kontrola instancyjną zaskarżonego wyroku, podjął tego właśnie rodzaju weryfikację i słusznie z procesu tego wywiódł negatywny wniosek, co do prawdziwości twierdzeń oskarżonego w powyżej wspomnianym zakresie.

Przede wszystkim zauważyć należy, iż sam pokrzywdzony na przestrzeni całego postępowania kategorycznie i rzeczowo wskazywał, że cena, którą uiścił na rzecz K. G. tytułem zapłaty za samochód marki F. (...) stanowiła kwotę 8.610 złotych brutto (k. 2 verte akt). Co więcej, pokrzywdzony jasno również relacjonował, że uzgodniona kwota nabycia została uiszczona na rzecz sprzedawcy niejako w dwóch transzach. Pierwsza – uregulowana przed odebraniem pojazdu w kwocie 3.321 złotych, przelewem na rachunek bankowy K. G., zaś druga, uiszczona w dniu 27 września 2011 roku, to jest w momencie odbioru pojazdu przez oskarżonego, gotówką bezpośrednio do rąk K. G. (k. 345 akt). Nawet jednak zakładając, że pokrzywdzony z jakiegokolwiek przyczyny podawałby nieprawdę w tym przedmiocie, to zauważyć należy, iż w toku prowadzonego postępowania do akt niniejszej sprawy dołączony został dokument potwierdzający fakt zawarcia w dniu 27 września 2011 roku transakcji kupna – sprzedaży pojazdu marki F. (...) pomiędzy K. G., a M. J. (1). Z dokumentu tego jasno przy tym wynika, że cena sprzedaży samochodu stanowiła wartość brutto 8.610 złotych, z czego kwota 3.321 złotych została uiszczona przelewem, zaś kwota 5.289 złotych w gotówce (k. 5 akt). Sąd II instancji zwraca nadto w tym miejscu uwagę, iż w toku prowadzonego postępowania przeprowadzono dowód z zeznań świadka K. G. oraz świadka J. L. (S.). Świadczenie ci, jako osoby bezpośrednio zaangażowane z ramienia sprzedawcy w transakcję sprzedaży samochodu M. J. (1), potwierdzili i to tak wysokość kwoty, którą K. G. uzyskał tytułem sprzedaży M. J. (1) samochodu marki F. (...), jak i sposób dokonywania płatności, czy wreszcie osobę to czyniącą (k. 148 akt).

Tak szczegółowe przypomnienie powyższego było niezbędne celem wykazania, że twierdzenia oskarżonego w zakresie związanym z wysokością ceny nabycia przez pokrzywdzonego pojazdu, jak również i osoby wpłacającej w dniu 27 września 2011 roku w gotówce pozostałą do zapłaty kwotę, nie znajdują oparcia w zgromadzonym w sprawie na tę okoliczność materiale dowodowym.

Oczywiście Sąd Odwoławczy zdaje sobie sprawę, że wskazywane wyżej kwestie nie dotyczyły sedna tezy aktu oskarżenia, a jedynie kwestii drugorzędnej. Niemniej Sąd II instancji zwraca także uwagę na fakt, że ocena konkretnego zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zatem także wyjaśnień oskarżonego, musi zostać dokonana w powiązaniu z pozostałymi ujawnionymi w sprawie okolicznościami. Stąd też i relacja M. P., co do ceny nabycia samochodu i okoliczności jej uiszczenia, musiała zostać oceniona w kontekście i zeznań pokrzywdzonego M. J. (2), i twierdzeń świadków, reprezentujących sprzedawcę, czy wreszcie i w aspekcie zgromadzonych na tę okoliczność dokumentów (faktury zakupu). Zestawienie ze sobą tego materiału dowodowego w sposób jednoznaczny nakazuje uznać za słuszną decyzję Sądu I instancji o odmowie przyjęcia za prawdziwą tę część wyjaśnień oskarżonego.

Podobnie kontrola instancyjna wykazała słusność decyzji Sądu Rejonowego, co do negacji i tej części wyjaśnień oskarżonego, w której wskazywał on na fakt poczynienia z pokrzywdzonym uzgodnień w zakresie demontażu nabytego pojazdu i sprzedaży tak uzyskanych części. Pomijając już nawet to, że sam pokrzywdzony kategorycznie i konsekwentnie zaprzeczył tego rodzaju uzgodnieniom, to Sąd II instancji zwraca dodatkowo uwagę, że świadek J. S., wprost i jednoznacznie, na odbywającej się w dniu 11 grudnia 2012 roku rozprawie, podała, że „z tego, co pamięta, to pokrzywdzony od samego początku mówił, że chce ten samochód naprawiać” (k. 397 akt).

Wreszcie nie można pominąć i szeregu innych ujawnionych w sprawie okoliczności, które z punktu widzenia logiki i zasad doświadczenia życiowego w pełni uprawniały do przyjęcia za prawdziwe stanowisko pokrzywdzonego, co do sposobu postąpienia z pojazdem, nabytym w dniu 27 września 2011 roku.

Po pierwsze zaznaczyć należy, iż pokrzywdzony, jakkolwiek nabył auto mocno uszkodzone, to jednak wraz z częściami, odpowiednimi do dokonania jego naprawy. Trudno zatem uznać za logiczny fakt nabycia przez pokrzywdzonego uszkodzonego samochodu, celem dokonania jego demontażu na części i dalszej ich sprzedaży, w sytuacji jednoczesnego nabycia akcesoriów do jego naprawy. W kontekście zasad doświadczenia życiowego tego rodzaju postępowanie jawi się jako nielogiczne, o czym zresztą wspominała świadek J. L. (S.) w dniu 26 listopada 2014 roku.

Po wtóre Sąd II instancji, zresztą w ślad za sądem rozstrzygającym, wskazuje, że intencją pokrzywdzonego, decydującego się na dokonanie zakupu pojazdu w stanie znacznie uszkodzonym, było jego wyremontowanie po to, aby pojazd ten następnie przekazać do używania swojej żonie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Nadto nie można pominąć i tego, że decydując się na naprawę w ten sposób nabytego pojazdu pokrzywdzony nie ryzykował realnego poniesienia dodatkowych kosztów związanych z naprawą tegoż to pojazdu jako, że M. P. dokonałby rozliczenia kosztów naprawy w sposób bezgotówkowy, to jest w ramach umniejszenia swojego zadłużenia u pokrzywdzonego.

Sąd II instancji wskazuje przy tym w tym miejscu, iż ustaleń Sądu Rejonowego co do tego, że przedmiotem poczynionych pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym uzgodnień była naprawa pojazdu, a nie jego demontaż i sprzedaż części, nie sprzeciwia się to, jak to sugeruje obrońca oskarżonego, że M. J. (1) dopiero po kilku miesiącach pojawił się na terenie warsztatu oskarżonego z zapytaniem o postęp prac naprawczych pojazdu, stanowiącego jego własność. Formułując tego rodzaju zastrzeżenia skarżący zupełnie pominął zakres niezbędnych prac naprawczych, począwszy od konieczności zamontowania silnika, a skończywszy na wykonaniu prac blacharskich i lakierniczych. Stąd też nie może dziwić, że pokrzywdzony dał czas oskarżonemu na realizację naprawy i nie sprawdzał ich postępu w krótkich odstępach czasowych.

Reasumując, Sąd II instancji stwierdza, że to, co na temat okoliczności poprzedzających moment nabycia pojazdu, a następnie przekazania go oskarżonemu w celu dokonania naprawy relacjonował pokrzywdzony znalazło wsparcie w innym zgromadzonym w sprawie na tę okoliczność materiale dowodowym.

Oczywiście Sąd Odwoławczy dostrzega, że co do zasady i wyjaśnienia oskarżonego M. P. znajdują oparcie w innym osobowym materiale dowodowym, to jest w zeznaniach świadka Ł. J., i w zeznaniach świadka K. P.. Niemniej kontrola

instancyjna wykazała słusność decyzji sądu rozstrzygającego co do odmowy uznania za wiarygodne zeznań tych świadków w najistotniejszej dla ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego części.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej i drobiazgowej analizy zgromadzonego w sprawie, czy to rzeczowego, czy osobowego materiału dowodowego. Ta bowiem została dokonana, i to w sposób prawidłowy, przez sąd rozstrzygający. Odwołując się zatem do zawartych w dokumencie sprawozdawczym słusznych uwag Sądu Rejonowego na powyższą okoliczność, Sąd II instancji, w pełni je podziela, pragnie li tylko raz jeszcze podkreślić, że to konfrontacja twierdzeń pokrzywdzonego z pozostałym zgromadzonym w sprawie i w rzeczy samej obiektywnym, bo niezwiązanym z żadną ze stron niniejszego postępowania materiałem dowodowym, w tym z dokumentem w postaci faktury VAT z dnia 27 września 2011 roku i zeznaniami świadków w osobie K. G. i J. L. (zresztą z materiałem, którego wiarygodności w żaden sposób nie kwestionował ani oskarżony, ani także jego obrońca), pozwala na uznanie ich za pełnowartościowy materiał dowodowy, a nie wyjaśnień oskarżonego wspartych zeznaniami K. P. i Ł. J..

Odnosząc się natomiast do zastrzeżeń skarżącego co do czynienia przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w oparciu o przedłożone przez pokrzywdzonego treści nagrań rozmów, to Sąd II instancji w pierwszej kolejności wskazuje, że zapis zawierający tego rodzaju treści został odtworzony na odbywającej się w dniu 26 listopada 2014 roku rozprawie, podobnie zresztą, jak i odczytany został na tej rozprawie stenogram rozmowy, którego treść zawarta została na karcie 327 akt (k. 400 akt). Niezależnie od powyższego Sąd II instancji, odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu, odwołując się także do poczynionych powyżej niniejszego uzasadnienia rozważań prawnych, z całą mocą podkreśla, że ten materiał dowodowy nie stanowił istoty materii w oparciu, o którą Sąd I instancji czynił w sprawie ustalenia faktyczne. Stąd też upatrywanie w tym przez skarżącego podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego orzeczenia uznać należy za chybione.

Nadto Sąd II instancji podnosi, iż zgłoszenie w wywiedzionej apelacji zarzutu rzekomego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 § 2 k.p.k. świadczy o tym, że autor apelacji nie do końca rozumie instytucję nakazu rozstrzygnięcia tak zwanych wątpliwości nieusuwalnych na korzyść oskarżonego.

Sąd Odwoławczy przypomina w skrócie w tym miejscu, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości samej strony, co do treści ustaleń faktycznych, lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony nakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju okoliczności zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy, wątpliwości takie powinien był powziąć. Wskazać zatem należy, iż samo tylko zaprzeczanie oskarżonego, że nie dopuścił się on popełnienia zarzucanego mu czynu, nie stwarza sytuacji do oceny której można byłoby zastosować dyrektywę opisaną w art. 5 § 2 k.p.k., skoro sąd oceniający dowody stwierdza wyraźnie, że wyjaśnieniom tym po prostu odmawia wiary, zaś kwestionowane, a newralgiczne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustalenia, czyni w oparciu o inne, obdarzone zaufaniem sądu dowody. Dopiero zatem wówczas, gdyby także i dowody, którym sąd dał wiarę tworzyły luki w możliwości przyjęcia konkretnego ustalenia, a więc wątpliwości, co do nastąpienia określonych zdarzeń, zaś sąd usunął je w kierunku niekorzystnym dla oskarżonego, naruszona zostałaby dyrektywa zawarta w treści art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd Odwoławczy mając powyższe na uwadze oraz po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy podnosi, iż nie dopatrzył się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę tak zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, jak i wyjaśnieniom oskarżonego, którym Sąd Rejonowy jedynie częściowo nadał prymat wiarygodności, brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości niedających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego M. P..

W tym miejscu Sąd II instancji podnosi, iż apelujący, podejmując próbę spiętrzenia rzekomo popełnionych przez sąd rozstrzygający uchybień, zdaje się, że sam stracił z pola widzenia naczelną zasadę procesową, w tym tę wyrażoną w art.

410 k.p.k. Jakkolwiek bowiem, a co nie ulega wątpliwości, rolą ustanowionego obrońcy jest piętrzenie wątpliwości, to niemniej czyniąc to obrońca danego oskarżonego nie może pomijać całości ujawnionego w sprawie materiału dowodowego.

Reasumując, Sąd Okręgowy podnosi, iż Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisie art. 4 i art. 410 k.p.k. Argumenty natomiast sformułowane we wniesionej apelacji stanowią w rzeczy samej jedynie ocenę tego materiału dowodowego poczynioną przez skarżącego i w związku z tym mogą zostać uznane jedynie jako zwyczajna polemika z oceną tegoż materiału dokonaną przez Sąd I instancji, nie dając jakichkolwiek podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie.

Ponieważ apelacja obrońcy oskarżonego skierowana została przeciwko całości rozstrzygnięcia, dlatego też Sąd Odwoławczy z urzędu, na podstawie art. 447 § 1 k.p.k., dokonał także oceny kary, wymierzonej oskarżonemu M. P. przez Sąd Rejonowy.

Analizując zatem zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd II instancji podnosi, iż sąd orzekający właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie.

Przede wszystkim należy zaznaczyć, iż ujęta w obowiązującym kodeksie karnym zasada indywidualizacji kary oznacza, że rodzaj i wysokość wymierzanej kary musi odnosić się stricte do realiów konkretnej sprawy, a przede wszystkim do tego oskarżonego, któremu ma zostać wymierzona. I w ocenie Sądu II instancji, orzeczona przez sąd rozstrzygający wobec oskarżonego M. P. kara 1 roku pozbawienia wolności, ukształtowana została przez Sąd I instancji na poziomie właściwym i adekwatnym do wagi popełnionego przez wyżej wymienionego czynu.

Nie chcąc powielać przedstawionej przez Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacji w tym zakresie, koniecznym jest jednak podkreślenie, że w przeszłości oskarżony dwukrotnie prezentował zachowania, które naruszały obowiązujący porządek prawny (k. 203 akt). Niestety pomimo, że już uprzednio orzeczone zostały wobec M. P. kary izolacyjne, wyżej wymieniony ponownie dopuścił się kolejnego niezgodnego z ustalonym porządkiem prawnym zachowania. Co więcej, oskarżony uczynił to w czasie, który ostatecznie zdecydował o konieczności zakwalifikowania osądzonego zaskarżonym wyrokiem zachowania jako popełnionego w warunkach recydywy, określonej w art. 64 § 1 k.k. Doprowadziło to sąd rozstrzygający do powzięcia przekonania o braku możliwości skonstruowania wobec tegoż oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej, a w konsekwencji i do braku możliwości warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej mu kary.

Przekonania Sądu Okręgowego o słuszności stanowiska Sądu Rejonowego w tym zakresie nie zmienia przy tym fakt zatarcia się trzech skazań M. P. (z dnia 24 kwietnia 2001 roku, z dnia 20 września 2002 roku i z dnia 14 maja 2003 roku), a to z uwagi na fakt ponownego dopuszczenia się przez M. P. naruszenia obowiązujących norm prawnych i to pomimo odbywania już kary w warunkach izolacji.

Przypomnienie powyższego było niezbędne celem uwypuklenia nie tylko wysokiego poziomu demoralizacji M. P., ale także całkowitego braku refleksji nad swoim zachowaniem, a w konsekwencji i braku weryfikacji modelu postępowania. Daje to pełne podstawy do stwierdzenia, iż wymierzone oskarżonemu w przeszłości nawet kary izolacyjne, nie spełniły w żadnym zakresie swego celu w zakresie prewencji indywidualnej.

Wreszcie miarkując wymiar dla oskarżonego kary izolacyjnej nie można było pominąć i tego, że M. P. dopuścił się zachowania wobec swojego dobrego znajomego, a jednocześnie osoby, która wielokrotnie udzielała mu pomocy finansowej. Z tego także powodu zachowanie oskarżonego musi zostać tym bardziej napiętnowane.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji rodzaj i wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary stanowić będzie dla M. P. dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą w należyтым stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego

przestępstwa i stanowić będzie dla niego poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyтым stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Tak więc Sąd Odwoławczy, w żadnym zakresie nie podzielając zarzutów obrońcy oskarżonego, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, o czym orzekł, jak w punkcie 1 wydanego w dniu 15 kwietnia 2015 roku wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie 2 swego wyroku, zasądzając na podstawie art. 634 k.p.k. i art. 627 k.p.k. od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i, na podstawie art. 1, art. 2 ustęp 1 punkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzył oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 180 złotych.

/B. Z./ /M. Z./ /M. M./